

Arab x Guli, LUDZKIE ZOO

Gra pozorów taniec godowy
Dominacja, łańcuch pokarmowy
Instynkt, pragnienie, dobro i zło
Dominacja LUDZKIE ZOO
/2x

Znów nadaje zza szyby
Ten zamknięty krąg
Co jak te ryby płynie choćby pod prąd
Wylazłem jak te grzyby kto wie skąd
Lekceważysz mnie, cieszę się – to twój błąd
Cieszę się że robię to wciąż
Bo szczerze miałem to jebnąć w kąt
Dziś wysoko mierze, tym bazgraniem na papierze
Bądź se raperze na którym chcesz levelu
Ja tam wole na dole, w parterze, po swojemu

I trzyma się steru
I trafiam do celu
A ziomy, to mówię im jak Krawczyk
Mój przyjacielu
Głowę ku niebu unoszę
Idę za ciosem i stad ich wykopie
Bronie swego jak Jérôme Boateng
Dobre mięso wytropię i szczerzę kły
Widok fajnych ci* to ślinię się jak głodny wilk
Wierny jak pies swoim przekonaniom
Tyle zaliczonych koszy jakbym kurw* był z Chicago

Czerwonym Bykiem co dodał mi skrzydeł
Lecę jak Jordan i wsadzam rym na płytę
Kolejna bomba, mam dryk
Tak to wygląda
Myk i mnie nie ma
Niesie mnie wena – spontan
Szczury po kątach
I w kiblach zaszydzi
Wyszczerezi jak sowa
Lecą hipokryci, a z drugiej psychodeliki
Jak ćma do światła
Aha, czy to prawda czy pułapka zła

Rzucone sidła
Czekają na zwierzynę
Nad Nilem
Antylopy i wciąż głodne krokodyle
Frunę bez skrzydeł
Nad życie kocham to
Jak alpinista, po swoje tu się trzeba piąć
Wokół tylko widzę syf, ja idę pod prąd
Nadal widzę to i nie chodzi mi o sokoli wzrok
Jeszcze mnie nie znasz, ale chu* nie to obchodzi
Bo dla kur* co skreśliły mnie będę jak czarny koń!